

Sygn. akt I C 504/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Izabela Foksińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Arleta Ratajczak

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2018 roku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) w W.

przeciwko U. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. ustala, iż koszty procesu ponosi powód.

Sygn. akt I C 504/18

UZASADNIENIE

W dniu 29 czerwca roku powód (...) (...) w W., działający przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej U. K. kwoty 7.175,70 zł wraz odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu (k. 3-8). Uzasadniając swoje żądanie podniósł, że w dniu 2 stycznia 2008 roku pozwana zawarła z (...) w W. umowę kredytu. W dniu 4 stycznia 2010 roku doszło do połączenia spółek w trybie art. 492 § 1 pkt 1 ksh poprzez przeniesienie całego majątku (...) w W. na (...) w W. i powstania (...) w W., a w dniu 1 czerwca 2012 roku połączenia spółek w trybie art. 492 § 1 pkt 1 ksh poprzez przeniesienie całego majątku (...) w W. na (...) w W. i powstania (...) w W.. Wskutek tego (...) w W. stała się następcą prawnym (...) w W.. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego zobowiązania. (...) w W. w dniu 8 marca 2012 roku zbyła swoją wierzytelność względem pozwanej na rzecz powoda.

Na kwotę dochodzoną pozwem składają się:

- kwota 6.852,42 zł z tytułu należności głównej,

- kwota 323,28 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownym naliczonych od dnia 1 marca 2012 roku do dnia poprzedzającego dzień wniesienia pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwana podniosła zarzut nieudowodnienia roszczenia, niewykazania legitymacji czynnej oraz zarzut przedawnienia roszczenia, a stanowisko swoje podtrzymała na rozprawie w dniu 22 października 2018 roku.

Pismem z dnia 6 września 2018 roku powód wskazał, iż pozwana uznała roszczenie, zawierając z powodem ugody w kwestii spłaty zadłużenia. Spowodowało to przekształcenie się zobowiązania w zobowiązanie zaskarżalne.

Wobec treści art. 505¹ pkt 1 kpc niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 stycznia 2008 roku U. K. zawarła z (...) w W. umowę kredytu, w oparciu o którą został jej udzielony kredyt w wysokości 8.377,55 złotych. U. K. nie dotrzymała warunków umowy, dlatego (...) w W. – pismem z dnia 2 lipca 2008 roku – wypowiedziała umowę. W dniu 29 czerwca 2009 roku (...) w W. wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym wysokość zobowiązania U. K., wymagalnego na dzień wystawienia tytułu, określiła na łączną kwotę 10.633,03 zł. Kwota ta obejmowała: należność główną – 8.139,46 zł, odsetki umowne od 2.01.2008r. do 7.08.2008r. – 638,50 zł, odsetki za opóźnienie – 1.864,07 zł oraz koszty – 21,00 zł. Ponadto dłużnika obciążały dalsze należne odsetki. W oparciu o wnioski (...) w W., Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie w dniu 27 lipca 2009 roku, w sprawie(...), wydał postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności wskazanemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, z ograniczeniem odpowiedzialności dłużniczki U. K. do kwoty 16.755,10 zł.

(dowód:

- **umowa kredytu k. 41-43,**
- **wypowiedzenie k. 44,**
- **postanowienie k. 44,**
- **bankowy tytuł egzekucyjny k. 44v)**

W dniu 8 marca 2012 roku (...) w W. zawarła z (...) Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym w W. umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której przeniosła na fundusz wierzytelność względem U. K. wynikającą z umowy kredytu z dnia 2 stycznia 2008 roku na łączną kwotę 15.610,78 zł.

(dowód:

- **umowa o przelew wierzytelności wraz z wyciągiem z załącznika k. 17-20 i k. 38,**
- **zawiadomienie o przelewie k. 39,**
- **wezwanie do zapłaty k. 40).**

(...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. zawarł z U. K. ugody, w których uznała ona wierzytelność wynikającą z umowy nr (...). I tak:

- w dniu 8 maja 2012 roku uznała wierzytelność w wysokości 20.433,20 zł,
- w dniu 27 listopada 2012 roku uznała wierzytelność w wysokości 16.681,11 zł,
- w dniu 30 grudnia 2014 roku uznała wierzytelność w wysokości 13.277,92 zł,
- w dniu 9 grudnia 2015 roku uznała wierzytelność w wysokości 10.297,99 zł,
- w dniu 29 sierpnia 2017 roku uznała wierzytelność w wysokości 9.252,42 zł.

(dowód:

- **ugoda z dnia 8.05.2012r. k. 78,**
- **ugoda z dnia 27.11.2012r. k. 79-80,**

- ugoda z dnia 30.12.2014r. k. 81-82,

- ugoda z dnia 9.12.2015r. k. 83-84,

- ugoda z dnia 29.08.2017r. k. 85-86).

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach.

W odniesieniu do dokumentów prywatnych, w rozumieniu art. 245 kpc, złożonych do akt niniejszej sprawy Sąd przyznał im walor prawdziwości, uwzględniając, że stanowią one jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie w nich zawarte. Ich prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu. Podkreślić należy, iż złożone do akt sprawy dokumenty prywatne zgodnie z art. 245 kpc, stanowiły jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Z dokumentem prywatnym – definiowanym w nauce jako każdy dokument pisemny, niespełniający kryteriów dokumentu urzędowego – art. 245 kpc wiąże obalalne domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał (por. orzeczenie SN z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, niepubl.; orzeczenie SN z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 288/00, Prok. i Pr. 2000, nr 11, poz. 32, por. uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, niepubl.). Podkreślić należy, iż dokumentom prywatnym, w przeciwieństwie do dokumentów urzędowych (art. 244 kpc), ustawa nie nadaje waloru dowodu, iż okoliczności stwierdzone w oświadczeniu są zgodne z prawdą. Dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, każda zaś osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywiście (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982r., III CRN 65/82).

Sąd zważył co następuje:

Z uwagi na przedawnienie roszczenia powództwo okazało się nieuzasadnione.

Roszczenie dochodzone przez stronę powodową wynikało z zawartej przez pozwaną z (...) w W. umowy o kredyt gotówkowy. Umowę kredytu reguluje art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2017r., poz. 1876 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, a także przepisy obowiązującej w dniu zawarcia umowy ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 100, poz. 1081), w szczególności art. 2 ust. 1 stanowiący, iż przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę, na mocy której przedsiębiorca w zakresie swojej działalności, zwany dalej "kredytodawcą", udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi kredytu w jakiegokolwiek postaci.

Strona powodowa swoją legitymację czynną oparła na art. 509 § 1 kc stanowiącym, iż wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Natomiast z treści § 2 powołanego wyżej przepisu wynika, że wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Powód, wnosząc powództwo podał, że na podstawie umowy cesji przejął od (...) w W. prawa do wierzytelności wobec pozwanej. Podał, że pozwana U. K. zalegała z zapłatą należności na kwotę 7.175,70 złotych. Źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia jest umowa kredytu zawarta przez pozwaną z (...) w W..

W tych okolicznościach, dochodząc roszczeń z umowy bankowej, powód winien w pierwszej kolejności wykazać sam fakt zawarcia umowy o określonej, konkretnej treści. Na powódzie ciążył obowiązek wykazania, że w wykonaniu konkretnej umowy bank przekazał pozwanej określoną w tej umowie kwotę, pozwana zaś przyjęła na siebie zobowiązanie do zwrotu tej kwoty w oznaczonym terminie i na określonych warunkach. Powód winien dalej wykazać,

że na podstawie umowy zawartej z pierwotnym wierzycielem wierzytelność z umowy bankowej została przeniesiona na jego rzecz.

Dowody przedłożone przez powoda były wystarczające do ustalenia, że nabył on w drodze cesji wierzytelność przysługującą uprzednio bankowi przeciw pozwanej, a wynikającą z umowy kredytu z dnia 2 stycznia 2008 roku. Na potwierdzenie tej okoliczności, jak i wysokości nabytej wierzytelności, powód przedłożył uwierzytelniony odpis umowy kredytu z dnia 2 stycznia 2008 roku (k. 7-9), umowę cesji (k. 12-14), a także uwierzytelniony wyciąg z załącznika do tej umowy, w którym została wskazana umowa kredytu, dokładne dane personalne i adresowe kredytobiorcy, jak i kwota kapitału (k. 10). Pozwana przyznała, że zawarł umowę z bankiem. Po otrzymaniu odpisu pozwu z załącznikami nie kwestionowała faktu zawarcia umowy kredytu i swojego na niej podpisu oraz przyznała, że zaprzestała spłaty. Wynika z tego, że otrzymała wskazaną w umowie kredytu kwotę.

W świetle tych dokumentów należy przyjąć, że wskazany bank istotnie scedował wierzytelność z umowy kredytowej na rzecz powoda (art. 509 § 1 kc). Jeżeli bowiem w aktach sprawy znajduje się zawiadomienie o cesji wierzytelności skierowane przez cedenta do pozwanego (dłużnika), to nie są uzasadnione zastrzeżenia co do legitymacji czynnej cesjonariusza (powoda). Za decydujące trzeba uznać oświadczenie dotychczasowego wierzyciela, które nie pozostawia wątpliwości, że do cesji rzeczywiście doszło. Wyjątkiem od związania stanowiskiem cedenta byłyby oczywiście przesłanki wskazujące na bezwzględną nieważność przelewu, jednak w rozpoznawanej sprawie tego typu okoliczności nie wystąpiły.

Jednak w ocenie Sądu w niniejszej sprawie roszczenie powoda jako przedawnione nie zasługuje na uwzględnienie. Przedawnienie powoduje, że roszczenie zmienia się w tzw. zobowiązanie naturalne, którego cechą jest niemożność jego przymusowej realizacji.

W przedmiotowej sprawie Sąd orzekł po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018r., poz. 1104), która skróciła m.in. terminy przedawnienia oraz wprowadziła automatyczne badanie przedawnienia przez sąd w sprawach wytoczonych przeciwko konsumentom. Zgodnie z art. 5 ust. 4 przytoczonej ustawy roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Jedynie w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić wpływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 kc). Zatem Sąd zobowiązany jest badać z własnej inicjatywy czy roszczenie nie jest przedawnione, a jeśli będzie, oddalić powództwo.

Zgodnie z art. 117 § 1 kc przedawnieniu ulegają roszczenia majątkowe, a taki charakter ma niewątpliwie roszczenie wynikające z umowy kredytu. Zgodnie zaś z art. 117 § 2¹ kc po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Bieg przedawnienia rozpoczyna się zaś od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 kc). Roszczenie staje się zaś wymagalne po upływie terminu do jego spełnienia.

W okolicznościach sprawy za początek biegu przedawnienia uznać należałoby termin nie późniejszy niż 8 sierpnia 2008 roku (dzień następny po dniu, w którym upłynął 30 –dniowy termin wypowiedzenia umowy).

Zgodnie z art. 118 § 1 kc jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata (art. 118 § 1 kc w brzmieniu sprzed noweli dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2018r., poz. 1104). Jednakże według nowej treści wskazanego przepisu koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Na gruncie niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż roszczenie (...) w W., będącej poprzednikiem prawnym strony powodowej – jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – podlegało trzyletniemu okresowi przedawnienia. Należy ponadto zaznaczyć, że kwalifikacja roszczenia decydująca o terminie przedawnienia nie ulega zmianie w przypadku zmiany podmiotowej po stronie wierzyciela (por. M. Pyziak-Szafnicka Komentarz do art. 118 Kodeksu cywilnego [w:] P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, LEX, 2014, LEX nr 170781). W związku z powyższym należało przyjąć, że roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie przedawnia się w myśl art. 118 kc z upływem trzyletniego terminu przedawnienia. Co więcej, roszczenie o odsetki z tytułu opóźnienia jako roszczenie okresowe przedawnia się w terminie trzyletnim zgodnie z art. 118 kc nie później jednak niż z upływem terminu, w którym przedawnia się roszczenie o zapłatę kwoty głównej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006r., IV CSK 134/05, LEX nr 607274).

Skoro termin przedawnienia biegł najpóźniej od dnia 8 sierpnia 2008 roku, to tym samym należało przyjąć, iż roszczenie przeciwko pozwanej wynikające z umowy kredytu uległo przedawnieniu. Termin przedawnienia powyższego roszczenia upłynął najpóźniej w dniu 31 grudnia 2011 roku, co wynika z aktualnego brzmienia art. 118 kc w zw. z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018r., poz. 1104). Tymczasem pozew w rozpoznawanej sprawie, jako czynność mogąca przerwać bieg terminu przedawnienia, po myśli art. 123 § 1 pkt 1 kc, został wniesiony dopiero w dniu 29 czerwca 2018 roku, czyli już po upływie terminu przedawnienia w/w roszczeń. Jednocześnie powód nie przedstawił Sądowi żadnych dowodów na okoliczność wystąpienia przed dniem złożenia niniejszego pozwu jakiegokolwiek zdarzenia skutkującego przerwaniem biegu przedawnienia.

Powód twierdził, że w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia, bowiem jego bieg został przerwany, gdyż pozwana – poprzez zawarcie ugód z powodem – uznała roszczenie i tym samym zrzekła się zarzutu przedawnienia. Ponadto na poczet tych ugód spełniła świadczenie w łącznej wysokości 14.976,00 zł, co należy traktować jako formę niewłaściwego uznania roszczenia.

Sąd nie podziela poglądu zaprezentowanego przez powoda.

Zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 2 kc bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Zaś w myśl art. 124 kc po każdym przerwaniu biegu przedawnienia biegnie ono na nowo, jednak w sytuacji przerwania biegu przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone.

Zdaniem Sądu, uznanie roszczenia po upływie terminu przedawnienia nie może skutkować przerwaniem biegu przedawnienia. Zawarcie wskazanych ugód oraz dokonanie częściowych płatności przez pozwaną nie mogło wywrzeć żadnych skutków prawnych, w tym spowodować przerwania biegu terminu przedawnienia, ponieważ termin ten – w chwili dokonywania częściowych wpłat czy zawarcia ugody – już upłynął a zobowiązanie pozwanej miało w tym czasie charakter zobowiązania naturalnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2006r., sygn.. I CSK 119/06, Legalis nr I CSK 119/06).

W tej sytuacji ustalenia wymagała kwestia, czy wskazane czynności należy traktować w konkretnych okolicznościach, jako zrzeczenie się przez pozwaną zarzutu przedawnienia, wszak uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się takiego zarzutu, o ile z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.06.2002r., sygn. IV CKN 1013/00, Legalis nr 61718; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2006r., sygn. I CSK 119/06, Legalis nr 304537). Zatem niezbędne jest, aby dłużnik, którego zachowania są badane pod kątem możliwości zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, wiedział lub przynajmniej posiadał wątpliwości o przedawnieniu wierzytelności (vide: Adam Szpunar, Uwagi o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, Rejent nr 10(138) październik 2002r., s. 25).

W myśl art. 117 § 2 kc, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

W ocenie Sądu wskazanych czynności nie można traktować w konkretnych okolicznościach jako zrzeczenia się przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Na gruncie obowiązujących przepisów, wobec uwzględniania w sprawach przeciw konsumentom przez Sąd upływu terminu przedawnienia z urzędu, pozwany nie może skutecznie zrzec się zarzutu przedawnienia.

W umowach tych obie strony uczyniły sobie wzajemne ustępstwa w celu wykonania roszczeń wynikających z istniejącego między nimi stosunku prawnego i dlatego umowy te są ugodami (art. 917 kc). Oczywistym jest, że umowa przewidująca tylko zmianę czasu spełnienia świadczenia nie jest odnowieniem w rozumieniu art 506 kc. Wskazanych umów nie można potraktować jednak jako modyfikujących zobowiązanie poprzez odroczenie wymagalności świadczenia pieniężnego.

Co do zasady sądownictwo i doktryna dopuszczają możliwość modyfikacji zobowiązania polegającej na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego dłużnika. Jednak w kwestii skuteczności takich umów – w zależności od momentu ich zawarcia – występują dwa stanowiska.

Pierwsze stanowisko uznaje, iż jest to możliwe jedynie do chwili nadejścia ustalonej uprzednio daty wymagalności, albowiem zmiana terminu zapłaty po tym terminie stanowiłaby niedopuszczalne obejście art. 119 kc (tak: M. Pyziak – Szafnicka – Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna pod red. P. Księżaka i M. Pyziak – Szafnickiej, LEX 2014, teza 2 do art. 119; podobnie SN w wyroku z dnia 12 marca 2002 r. w sprawie IV CKN 862/00, LEX nr 55122; w wyroku z dnia 26 października 2011 r. w sprawie I CSK 762/10, LEX nr 1095810; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2006 r. w sprawie I ACa 757/05, OSA 2007/9/29). Początek biegu okresu przedawnienia zawsze zaczyna bieg od chwili, gdy roszczenie stało się wymagalne. Z ustawowego zakazu przedłużania lub skracania terminu przedawnienia wynika także, że udzielone jednostronnie przez wierzyciela dłużnikowi odroczenie terminu do spełnienia świadczenia oraz umowa stron zmieniająca termin wymagalności roszczenia, a zawarta już po upływie pierwotnego terminu, przesuwają wprawdzie moment aktualizacji obowiązku dłużnika, ale nie wpływają na początek biegu przedawnienia, gdyż biegnie ono od pierwotnego terminu wymagalności. Odmiennie rozstrzygnięcie pozwałoby obchodzić przepis art. 119 kc (tak: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 marca 2002r., IV CKN 862/00, L.; z dnia 3 marca 2006r., II CSK 123/05, MoP 2006, Nr 7; z dnia 26 października 2011r., I CSK 762/10, L.).

Drugie stanowisko uznaje możliwość umownej zmiany wymagalności już wymagalnego roszczenia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lutego 2005r., IV CK 502/04 Sąd Najwyższy uznał, że przepis art. 119 kc ustanawia zakaz skracania lub przedłużania przez czynność prawną terminów przedawnienia. Użyty tam zwrot „terminy przedawnienia” należy rozumieć w kontekście art. 118 kc. Ten zaś posługuje się pojęciem „termin przedawnienia” nie w kategoriach dat, ale okresów. Zatem „termin przedawnienia” to nic innego jak „okres przedawnienia”. Zakaz określony w art. 119 kc wyłącza możliwość umawiania się co do innego okresu przedawnienia niż to wynika z ustawy. Zakaz ten nie dotyczy natomiast wymagalności roszczenia, od której zgodnie z art. 120 § 1 kc zależy rozpoczęcie biegu przedawnienia.

Sąd rozpoznający sprawę akceptuje pogląd drugi. Jednak w niniejszej sprawie istotne jest, że ugody zostały zawarte nie tylko po terminie wymagalności, ale również już po upływie terminu przedawnienia. Zatem zmiana terminu zapłaty po tym terminie stanowiłaby niedopuszczalne obejście art. 119 kc..

Art. 119 kc potwierdza, że wszystkie przepisy dotyczące terminów przedawnienia, mają charakter bezwzględnie wiążący. Oznacza to, że strony stosunku prawnego nie mogą skrócić lub wydłużyć okresu przedawnienia roszczenia ani przed jego powstaniem, ani w trakcie biegu przedawnienia, ani (co wydaje się oczywiste) po jego upływie.

W tym stanie rzeczy powództwo jako przedawnione należało oddalić.

W pkt II wyroku Sąd ustalił, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażona w art. 98 § 1 kpc, iż koszty procesu ponosi strona powodowa, która w całości przegrała spór sądowy.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

W., 26/11/2018 roku